

Metro w San Francisco odcięło sieć komórkową

15 sierpnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Funkcjonariusze policji obawiali się, że tłum wykorzysta mobilne urządzenia do komunikacji.

Jak informowaliśmy niedawno, londyńska policja zatrzymała 18-latkę, która zachęcała do brania udziału w zamieszkach swoich znajomych, wykorzystując komunikator BlackBerry Messenger. Podobnego scenariusza obawiali się także amerykańscy stróże prawa.

Jak poinformował serwis CNET, funkcjonariusze odpowiedzialni za obsługę szybkiej kolei łączącej San Francisco z Richmond (BART) zdecydowali się na odcięcie sieci komórkowej, by nie dopuścić do zaostrzenia się protestu. To jedna z wielu taktyk wykorzystywanych, by zapewnić bezpieczeństwo na platformie – powiedział przedstawiciel policji.

Aktywiści planowali protesty w związku z zastrzeleniem przez stróżów prawa bezdomnego Charlesa Blaira Hilla, który miał wcześniej zaatakować policjantów nożem. Jak zauważają władze metra: „Zakłócenia spowodowane przez cywili w zatłoczonym śródmieściu San Francisco mogłyby prowadzić do przeludnienia platformy i stworzenia zagrożenia zarówno dla pasażerów, pracowników, jak i samych demonstrantów.”

Akcję cenzury związanej z bezprzewodową komunikacją ostro skrytykowali hakerzy z grupy Anonymous. W wiadomości na Twitterze napisali: Pokażemy BART, jak unikać zamieszek, ogłaszając jednocześnie operację OpBART. Na razie nie wiadomo jednak, jak dokładnie Anonymous chcą tego dokonać.

W innych wiadomościach hakerzy zauważają związek działań amerykańskiej policji z egipskimi powstaniami, podczas których prezydent Hosni Mubarak również wyłączał sieć komórkową. Jak

zapewnili Anonymous: „Egipcjanie okazują solidarność z Amerykanami, jeśli chodzi o incydent wyłączenia sieci w metrze.”

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: CNET

Źródło: [Dziennik Internautów](#)